

Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowicz, prof. KUL
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii
Instytut Nauk Teologicznych
Sekcja Teologii Moralnej

Lublin, 20.05.2024

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr lic. Aleksandry Wilczek
pt. *Teologiczno-moralny aspekt czasu wolnego
w świetle posoborowego nauczania Kościoła.*

Kraków 2024, ss. 236,

napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie,
na seminarium z teologii moralnej
pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Orzeszyny.

W związku z Uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w sprawie powołania komisji w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk teologicznych p. mgr lic. Aleksandrze Wilczek przedstawiam recenzję pracy pt. *Teologiczno-moralny aspekt czasu wolnego w świetle posoborowego nauczania Kościoła.* Recenzja zawiera ocenę merytoryczną i formalną rozprawy oraz kwestie do dyskusji wokół niektórych zagadnień związanych z pracą, a także wniosek końcowy.

Jeden z polskich teologów moralistów, który w latach 90. XX wieku w swoim wykładzie zagadnień społecznych zaczynał poruszać kwestie czasu wolnego, przewidział, że ta tematyka będzie narastała, ponieważ – jak tłumaczył – współczesna kultura z kultury pracy powoli staje się kulturą czasu wolnego. Te intuicje ks. prof. Nagórnego – bo o nim mowa – rzeczywiście się spełniły. W ciągu ostatnich lat faktycznie powstało wiele publikacji, które z różnych punktów widzenia (pedagogicznego, psychologicznego, socjologicznego, a nawet ekonomicznego i gospodarczego) opisują potrzebę oraz szanse i zagrożenia związane z czasem wolnym.

Także w teologii, w tym w teologii moralnej, niejako na marginesie szerszego zagadnienia ludzkiej pracy, zaczęto podejmować refleksję nad czasem wolnym i szczegółowymi aspektami z nim związanymi. Problem jednak polega właśnie na tym, że była to refleksja „na marginesie”, o czym świadczy fakt, że – jak dotychczas – czasowi wolnemu nie poświęcono żadnej monografii o profilu teologicznomoralnym. Także w dydaktyce zagadnienie to jest niejako zdominowane przez znacznie szerzej omawiane kwestie społeczne. Dlatego z uznaniem należy odnieść się do wyboru pani Aleksandry Wilczek i jej Promotora, by uzupełnić ten brak i do istniejących już – bardzo szczegółowych i zarazem fragmentarycznych – dodać opracowanie całościowe, ściśle teologicznomoralne.

I. Ogólne omówienie rozprawy

Praca składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów (s. 4) i wstępem (s. 5-13) oraz dopełnionych zakończeniem (s. 179-183), streszczeniem w języku angielskim (s. 184-188) i wykazem bibliografii (s. 189-236).

Rozdział I koncentruje się na odpoczynku jako istotnym wymogu ludzkiej natury, niezbędnym do normalnego życia. Autorka opisuje najpierw człowieka jako istotę cielesno-duchową (par. 1), przytaczając biblijne, teologiczne i filozoficzne wyjaśnienia relacji ciało–duch. Podkreśla przy tym wartość ciała oraz prymat ducha. Z tej kondycji wyprowadza konieczność regeneracji sił fizycznych (par. 2) oraz odpoczynku psychiczno-duchowego (par. 3). Treść tego rozdziału jest zatem swoistym wstępem do omówienia istoty czasu wolnego oraz jego charakterystyki.

W rozdziale II Doktorantka wyjaśnia pojęcie czasu wolnego oraz charakteryzuje jego podstawowe funkcje (par. 1). Warto przy tym podkreślić, że w języku potocznym czas wolny bywa utożsamiany z odpoczynkiem. Tym bardziej zasługuje na uznanie tak dokładne określenie pojęć i konsekwentne ich stosowanie w całej pracy. Autorka przywołuje szereg definicji czasu wolnego i terminów pokrewnych, zaczerpniętych z różnych dyscyplin naukowych i koncepcji filozoficznych. W rozdziale tym znalazły się również pewne kwestie historyczne dotyczące przeżywania czasu wolnego w przeszłości, zwłaszcza w chrześcijaństwie (par. 2) oraz diagnoza współczesnego podejścia do czasu wolnego i jego przeżywania (par. 3).

Rozdział III opisuje biblijne rozumienie odpoczynku i czasu wolnego. Doktorantka omawia najpierw znaczenie żydowskiego szabat i niedzieli chrześcijańskiej (par. 1), by następnie skupić się na rzeczywistości eschatologicznej rozumianej jako wieczny odpoczynek (par. 2) oraz biblijnym rozumieniu czasu (par. 3), gdyż tylko w tym świetle można zrozumieć znaczenie odpoczynku i czasu wolnego.

Rozdział IV, który Doktorantka uznaje za szczególnie ważny dla rozprawy, zwraca uwagę na społeczno-moralny i religijny aspekt czasu wolnego. Omówienie moralnych aspektów czasu wolnego Autorka rozpoczyna od zagadnienia prawa człowieka do posiadania takiego czasu (par. 1), a następnie formułuje zasady odpowiedzialnego i twórczego jego przeżywania (par. 2), szczególnie w aspekcie religijnym, czyli świętowania (par. 3). Dopełnieniem tego rozdziału jest omówienie i ocena niektórych postaw grzesznych związanych z czasem wolnym (par. 4).

Rozdział V dotyczy wychowania do przeżywania czasu wolnego tak, aby służył on odpoczynkowi, własnemu rozwojowi, miłowaniu bliźnich i oddawaniu chwały Bogu. Obowiązek wychowania Doktorantka wyprowadza z roli, jaką czas wolny pełni w życiu chrześcijanina (par. 1). Następnie wskazuje na podmiot, środowiska wychowawcze oraz formy wychowania do odpowiedzialnego wykorzystania czasu wolnego (par. 2). Ze względu na współczesne problemy ze świętowaniem, w paragrafie trzecim podejmuje kwestię wychowania do religijnego przeżywania czasu wolnego.

II. Ocena rozprawy

1. Ocena merytoryczna

Mimo że rzeczywistość czasu wolnego jest obecna w ludzkiej świadomości, kulturze i życiu społecznym od zarania dziejów, to można powiedzieć, że współczesna kultura staje się coraz bardziej kulturą czasu wolnego. Współczesny człowiek – dzięki postępowi technicznemu – ma po prostu coraz więcej takiego czasu, którym może swobodnie dysponować. Jednak swoistym paradoksem jest, że jednocześnie coraz częściej uskarża się na brak czasu. Ten paradoks jest w pewnym sensie punktem wyjścia przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej autorstwa pani Aleksandry Wilczek.

Za główny cel pracy Doktorantka stawia sobie znalezienie odpowiedzi na pytanie o istotę i sens czasu wolnego, jego wartość oraz moralne implikacje. Zamierza zatem przedstawić teologicznomoralny aspekt czasu wolnego. Już ze względu na tak postawiony problem badawczy praca jest dziełem oryginalnym. O ile bowiem istnieją opracowania o charakterze etycznym, psychologicznym, pedagogicznym, socjologicznym, a nawet ekonomicznym, to ciągle brakowało monografii o czasie wolnym pisanej z pozycji teologii moralnej. Zatem zagadnienie czasu wolnego, które – jak się okazuje – jest przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, pani Wilczek umiejętnie wprowadza w obszar teologii, a dokładniej teologii moralnej. Nie znaczy to jednak, że bazuje jedynie na źródłach biblijnych. Przeciwnie, uznając prymat Objawienia autorytatywnie wyjaśnianego przez Kościół, sięga do źródeł naturalnych, korzystając z wyników badań dostarczanych przez wspomniane nauki humanistyczne i społeczne.

Teologicznomoralny profil pracy został wzmocniony przez dobór źródeł podstawowych, które stanowią dokumenty współczesnego, posoborowego nauczania Kościoła. Analizując to nauczanie Doktorantka nie tylko wydobywa z niego aspekty moralne czasu wolnego, ale – dzięki wykorzystaniu elementów metody historycznej – ukazuje także jego rozwój. Nauczanie to bowiem odnosiło się zawsze do aktualnego kontekstu. Jego początki – jeszcze przed Soborem Watykańskim II – wiązały się z problemem narastającego wyzysku pracowników poprzez pozbawianie ich czasu wolnego (głównie nauczanie Leona XIII). Następnie papieże umieszczali to zagadnienie w szerszym kontekście ludzkiej pracy, czy szerzej – kwestii społecznej, i ukazywali pozytywną wartość czasu wolnego (Jan XXIII, Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek).

Pani Wilczek umieszcza swoją refleksję we współczesnej sytuacji społeczno-kulturowej. Nowym kontekstem kulturowym Autorka przekonująco tłumaczy potrzebę podjęcia problemu badawczego. O ile bowiem w przeszłości głównym problemem moralnym było zapewnienie człowiekowi pracującemu czasu wolnego na odpoczynek i świętowanie, o tyle współcześnie, kiedy taki czas jest zagwarantowany przez ustawy państwowe i akty prawne o zasięgu międzynarodowym, pojawiają się nowe problemy, związane z jego wykorzystaniem. Dziś problemem jest nie tyle kwestia posiadania czasu wolnego, ile jego wykorzystania. Jak zapewnić sobie i innym czas wolny i jak go dobrze wykorzystać? Wokół tych problemów Doktorantka buduje całą narrację.

Pani Wilczek obiektywnie przedstawia aktualne podejście do czasu wolnego. Słusznie nazywa współczesne społeczeństwa społeczeństwami czasu wolnego. Pokazuje przy tym wpływ różnych czynników na samo rozumienie czasu wolnego, jak i na jego przeżywanie. Wskazuje także na szereg zagrożeń, wynikających ze współczesnej kultury. Prawdłowo diagnozuje źródła złego wykorzystania czasu wolnego w dzisiejszych tendencjach kulturowych (m.in. w konsumpcjonizmie, materializmie, komercjalizacji, mediatyzacji, pogoni za karierą, braku umiejętności odpoczywania; a dla jego sakralnego charakteru – w sekularyzacji). Przemiany w zakresie zagospodarowania czasu wolnego wiąże z osłabieniem relacji interpersonalnych, rozwojem przemysłu kulturalno-konsumpcyjnego oraz konsumpcją dóbr czasu wolnego. Wskazuje przy tym na wiele konkretnych postaw będących złym wykorzystaniem czasu wolnego, które degradują i dehumanizują człowieka. Ukazuje także konsekwencje postawy, którą określa jako „brak czasu na wszystko”. Cały ten współczesny kontekst Doktorantka traktuje w kategoriach znaku czasu i stosując odpowiednie kryteria interpretacji odczytuje wyzwania moralne stojące przed człowiekiem w jego czasie wolnym.

Autorka zdaje sobie sprawę, że wokół problemu, którym się zajmuje istnieje pewien zamęt terminologiczny. Czas wolny bywa najczęściej utożsamiany z odpoczynkiem, a czasami po prostu z „nicnierobieniem”. Dlatego definiuje czas wolny jako „czas bez obowiązków,

przeznaczony na zajęcia dobrowolne, w które człowiek angażuje się z własnej woli po wypełnieniu swoich obowiązków zawodowych, rodzinnych, szkolnych oraz po zaspokojeniu potrzeb biologicznych organizmu” (s. 48). Trzeba przyznać, że takiego rozumienia czasu wolnego pani Wilczek generalnie się trzyma. Używana w dysertacji terminologia jest poprawna i jednoznaczna. Jedyne w kilku miejscach, zapewne przez zastosowanie skrótów myślowych, czas wolny zdaje się zostać sprowadzony jedynie do odpoczynku (np. s. 113: „Czas wolny we współczesnym rozumieniu bywa utożsamiany z nicnierobieniem, rozrywką, często ze zmęczeniem z powodu złego wypoczyniania. Nie takie jest jednak jego przeznaczenie. Albowiem zgodnie z wymogiem ludzkiej natury, zamierzonej przez Boga, winien być on czasem odpoczynku”). Autorka wychodzi zatem poza zbyt wąskie rozumienie czasu wolnego jako czasu nie-pracy, ukazując jego pozytywną wartość samoistną. Oczywiście, ten związek z pracą został zaznaczony (głównie w I 2), ale nie zdominował on na szczęście całych rozważań.

Doktorantka przytaczając różne teorie czasu wolnego i prawidłowo je oceniając z powodzeniem kreśli katolicką wizję. Tym, co decyduje o katolickości podejścia do czasu wolnego jest wizja człowieka. Można powiedzieć, że w pewnym zakresie analizy przeprowadzone przez panią Wilczek koncentrują się na antropologii. W sytuacji bowiem gdy sposób zagospodarowania czasu wolnego, a nie praca, stanowią w niektórych środowiskach o tożsamości człowieka, konieczna jest refleksja nad samym człowiekiem i jego działaniem; nad jego godnością i jej źródłami. Taka refleksja nad człowiekiem jest dla Doktorantki punktem wyjścia do rozważań nad czasem wolnym.

Należy podkreślić, że temat czasu wolnego Doktorantka umieszcza w kontekście integralnej antropologii. Człowieka, który dysponuje czasem rozumie jako istotę duchowo-cielesną, dynamiczną, społeczną i powołaną do miłości i do transcendencji. Na tym tle pokazuje też zagrożenia czasu wolnego, wynikające z wszelkich fragmentaryzmów. Potrzebę czasu wolnego Doktorantka uzasadnia duchowo-cielesną strukturą człowieka. Dobrze, że przy tej okazji należycie podkreśla wartość i godność ciała, krytykując wszelkie – dawniejsze i współczesne – manicheizmy. Jednocześnie należycie podkreśla prymat ducha i demaskuje wszelkie formy ubóstwiania ciała. Doktorantka zatem poprawnie identyfikuje źródła potrzeby czasu wolnego w naturze człowieka, w jego cielesno-duchowej strukturze. To właśnie z kondycji człowieka jako istoty duchowo-cielesnej wyprowadza obowiązek zapewnienia sobie (i innym) czasu wolnego.

To właśnie integralna wizja człowieka, w tym jego cielesno-duchowa struktura, są dla pani Wilczek punktem wyjścia w określeniu celów czasu wolnego, a tym samym jego istoty i aspektów moralnych. Autorka dysertacji upatruje ich w wynikającej z natury potrzebie regeneracji sił fizycznych i psychiczno-duchowych. W związku z pierwszą kwestią (odpoczynkiem fizycznym) dość szeroko omawia zagadnienie snu i zmęczenia, które m.in. przez sen i inne formy wypoczynku ma być usuwane (s. 30nn). Z kolei odpoczynek psychiczno-duchowy ukazuje jako usuwanie znużenia poprzez oderwanie psychiki od codziennych czynności, także poprzez zaktywizowanie sił duchowych w modlitwie, kontemplacji, lekturze duchowej. Ważne, że Doktorantka nie utożsamia odpoczynku z bezczynnością. Wiąże go natomiast ściśle ze świętowaniem. Odpoczynek bowiem to również refleksja nad życiem duchowym, relacją z Bogiem, rozrachunek z własnym sumieniem. Służy on zarówno rozwojowi fizycznemu, jak i psychicznemu oraz duchowemu człowieka. Sprzyja także podtrzymywaniu relacji rodzinnych oraz tworzeniu więzi społecznych.

Określając funkcje czasu wolnego, Autorka dookreśla także jego istotę. Przytacza przy tym szereg opinii na ten temat. Nie wiąże jednak – jak to się niekiedy zdarza – czasu wolnego wyłącznie z odpoczynkiem, ale wskazuje na jego funkcje wychowawcze, integracyjne,

oświatowe oraz kompensacyjne. Zwraca przy tym uwagę, że w różnych społeczeństwach przypisuje mu się odmienne funkcje i ingeruje w sferę jego wykorzystania przez poszczególne osoby i całe społeczności (s. 61). Doktorantka dość szczegółowo omawia formy spędzania czasu wolnego. Mówiąc o odpoczynku, wspomina np. o śnie (s. 30) i innych formach biernego i czynnego relaksu (s. 36). Za podstawową i najprostszą formę regeneracji sił fizycznych uznaje usunięcie zmęczenia fizycznego.

Kluczowym dla całej rozprawy jest omówienie społeczno-moralnych i religijnych aspektów czasu wolnego (rozdział IV). Autorka przytacza najpierw szereg aktów prawnych o charakterze krajowym i międzynarodowym i tworzy dobrą syntezę tego prawodawstwa. Prawodawstwo świeckie i opis jego kształtowania się w dziejach jest jednak tylko wstępem do ukazania nauczania Kościoła w tym względzie. Analizując to nauczanie Doktorantka wykazała, że czas wolny ma swój charakter personalistyczny, społeczny i religijny. Służy odpoczynkowi, ale także wzbogacaniu osobowości, rozwojowi intelektualnemu, duchowemu, może przyczynić się do tworzenia i podtrzymywania relacji społecznych. Pani Wilczek wyznaczyła też swoście granice odpowiedzialnego i twórczego przeżywania czasu wolnego. Jak bowiem słusznie zauważa, „współcześnie problem czasu wolnego przestaje być wyłącznie sprawą dotyczącą prawa do odpoczynku, a staje się bardziej kwestią troski o jego właściwe wykorzystanie” (s. 125). Moralne zasady dobrego wykorzystania czasu wolnego mają – zdaniem Doktorantki – na celu jego prawdziwe wyzwolenie. Czas wolny – podobnie zresztą jak sama wolność – musi być traktowany nie tylko jako dany, ale także jako zadany.

W recenzowanej pracy czytelnik znajdzie wiele propozycji dobrego spędzania czasu wolnego oraz krytykę form uznanych za niewłaściwe (np. przez nadmiar: ucieczka w zabawę, konsumpcjonizm, utylitaryzm, zaniedbania życia religijnego, rozluźnienie więzi rodzinnych, lenistwo, egzystencjalna pustka, trwonienie pieniędzy; zaś przez niedomiar: rezygnacja z czasu wolnego, pracoholizm), przy czym zarówno jedne jak i drugie są przez Doktorantkę przekonująco uargumentowane. Praca przyjmuje przez to bardzo praktyczny rys, który zostaje jeszcze dodatkowo wzmocniony przez omówienie i ocenę tzw. grzechów czasu wolnego.

Do moralnych aspektów czasu wolnego Doktorantka słusznie zalicza wychowanie do jego przeżywania. Wychowanie takie jest bowiem obowiązkiem ze względu na wartości, jakie niesie. Autorka słusznie rozpoczyna omówienie tych kwestii od samowychowania, bo to ono jest wyrazem odpowiedzialności człowieka za siebie i za własne czyny, także te podejmowane w czasie wolnym. Dopiero na drugim miejscu znajduje się wkład wielu środowisk wychowawczych, takich jak: rodzina, szkoła, Kościół. Doktorantka wyraźnie wskazuje także cele takiego wychowania: odpowiedzialność i wybór właściwych form oraz środki i metody. Szczególnie miejsce poświęca wychowaniu do religijnego przeżywania czasu wolnego.

W kontekście czasu wolnego Autorka podejmuje wiele zagadnień peryferyjnych, które jednak pomagają lepiej zrozumieć problem zasadniczy. Dotyczy to np. zagadnienia reinkarnacji, wizji wiecznego odpoczynku, aspektów historycznych, ilości i jakości czasu wolnego. I tak na przykład historyczny przegląd form spędzania czasu wolnego umożliwi zrozumienie kształtowania się jego dzisiejszych form. Zaś egzegeza teksów biblijnych o szabacie i niedzieli chrześcijańskiej pozwoliła Autorce wyakcentować oryginalność chrześcijańskiego rozumienia czasu wolnego. Szczególnie cennym wydaje się w tym kontekście odniesienie odpoczynku ziemskiego do rzeczywistości eschatologicznej. Perspektywa „odpoczynku wiecznego”, którą współczesny człowiek traci z pola widzenia ze względu na prądy sekularyzacyjne, nadaje pełniejsze znaczenie odpoczynkowi ziemskiemu. W ten sposób – jak wykazuje Autorka – Pismo Święte, choć nie używa wprost terminu „czas wolny”, rzuca znaczące światło na jego rozumienie.

Podsumowując tę część recenzji należy stwierdzić, że pod względem merytorycznym praca w całości zasługuje na ocenę jednoznacznie pozytywną. Nie ulega wątpliwości, że Autorka podejmuje ważny i zyskujący ciągle na aktualności problem. Doktorantka w sposób przekonujący tłumaczy potrzebę teologicznomoralnej analizy czasu wolnego i taką analizę przeprowadza. Jest to ujęcie oryginalne i – ze względu na sytuację współczesnego człowieka, który ma coraz więcej czasu wolnego, a zarazem jest coraz bardziej narażony na niebezpieczeństwo złego jego wykorzystania – bardzo aktualnym. Praca pani Wilczek wydatnie przyczynia się do wyprowadzenia tematu czasu wolnego wyłącznie z kręgu zagadnień ekonomicznych, komercyjnych i rozrywkowych i wprowadzenia go w obszar teologii i antropologii chrześcijańskiej.

2. Ocena formalnej strony pracy

Pod względem formalnym rozprawa została napisana prawidłowo. Doktorantka poprawnie określa cel (s. 11), przedmiot materialny i formalny dysertacji (s. 11-12). W realizacji celu posługuje się prawidłową – opisaną na s. 12 – metodologią. Poprawnie określa źródła swojej dysertacji (s. 12). Warto przy tym podkreślić, że taki dobór źródeł umożliwia ukazanie nie tylko treści, ale także rozwoju nauczania Kościoła w kwestii czasu wolnego. Na uznanie zasługuje również prawidłowe wykorzystanie licznych opracowań, także pozateologicznych. W odniesieniu do doboru i wykorzystania źródeł można jedynie zgłosić jedną uwagę: O ile w tekście pracy hierarchia źródeł została zachowana, to w wykazie bibliografii widać pewne jej zachwianie, bowiem do źródeł Autorka zalicza także dokumenty papieży przedsoborowych (Piusa XI i Piusa XII).

Struktura pracy jest merytorycznie uzasadniona i formalnie poprawna. Umożliwia ona realizację założonych celów. Autorka wychodzi od omówienia potrzeby odpoczynku jako wymogu ludzkiej cielesno-duchowej natury (rozdział I), by następnie zaznaczyć, że aby odpoczynek był możliwy, człowiek musi dysponować odpowiednią ilością czasu, i tu przechodzi do omówienia pojęcia i charakterystyki czasu wolnego (rozdział II), następnie jego biblijnych podstaw (rozdział III), by wreszcie ukazać społeczno-moralny aspekt i religijny charakter czasu wolnego (rozdział IV) oraz kwestię wychowania do jego odpowiedzialnego przeżywania (rozdział V).

Język pracy jest zasadniczo poprawny, choć jak w każdym tego typu opracowaniu występują pewne potknięcia stylistyczne, gramatyczne, a niekiedy edytorskie. Na przykład na stronie 17 Autorka mając zapewne na myśli świętego Justyna pisze o świętej Justynie (podobnie s. 91). Raczej należałoby zachować oryginalną pisownię Joseph Ratzinger (jest: Józef – s. 29, 30). Prawidłowa pisownia łacińskiego słowa to *regeneratio* (jest *regeneration* – s. 36). Odkrycie Ameryki miało miejsce w 1492 roku (jest w 1453 – s. 74). Zdarzają się tzw. literówki, np.: „opartego na prawie naturalne” (s. 92 – powinno być „naturalnym”); s. 122: powinno być „Papież” (jest „Papier”); błędny zapis nazwiska Höffner (jest Hoffner); błędnie zapisane nazwiska z „von” w bibliografii; w wykazie skrótów do Konstytucji *Gaudium et spes* przypisano skrót KD, a w tekście konsekwentnie jest używany KDK. Wymieniona w wykazie bibliografii Konstytucja *Lumen gentium* nie jest przywoływana w tekście.

Autorce zdarzają się także zwroty zaczerpnięte z języka potocznego (np.: „Każdy człowiek dysponuje taką samą ilością czasu w ciągu dnia, czyli 24 godzinami, co przekłada się na 1440 minut bądź 86400 sekund. Ta liczba godzin, minut i sekund jest dostępna dla wszystkich i przez to nikt nie ma niesprawiedliwej przewagi kilku godzin ekstra. Nawet najbogatszemu człowiekowi na świecie nie uda się tego osiągnąć, ponieważ czasu nie można kupić ani pożyczyć, dlatego niektórzy zawsze się spóźniają, a inni są punktualni. Jedni zawsze znajdują

czas na kontakt z rodziną i przyjaciółmi, a drudzy nie mają chwili, żeby zadzwonić lub napisać list” – s. 49), a nawet anegdoty (s. 153). Niekiedy brakuje rozwinięcia myśli, np. na s. 174 Doktorantka pisze: „A ponieważ wiara jest rzeczą osobistą, to zwłaszcza w tym newralgicznym okresie rozwojowym człowieka nie można na nim nic wymuszać, lecz proponować, zachęcać i dawać świadectwo swoim życiem”. Wiara jest „rzeczą osobistą” tylko w pewnym sensie, ale o tym już Autorka nie wspomina.

W niektórych fragmentach pracy Doktorantka zbyt często wymienia w tekście zasadniczym nazwiska cytowanych bądź przywoływanych autorów. Wydaje się, że w kontekście sformułowania źródeł w temacie („w świetle posoborowego nauczania Kościoła”) należałoby takie bezpośrednie odsyłacze (np. do Dziewieckiego, Parzyszek, Bartnika, Salija, Ostrowskiego itd.) ograniczyć do minimum. W związku z tym dochodzi niekiedy do dość niefortunnych zestawień, np. Autorka cały akapit poświęca opiniom o Jacku Salija, a następny rozpoczyna: „W podobnym duchu naucza Jan Paweł II” (s. 138).

Zapis bibliograficzny i przypisów jest poprawny. Przyjęte zasady Doktorantka stosuje konsekwentnie. Poprawny jest także podział bibliografii, choć recenzent byłby zwolennikiem zastosowania podwójnego kryterium w układzie dokumentów Kościoła: ich rangi oraz chronologii (Autorka przyjęła układ alfabetyczny).

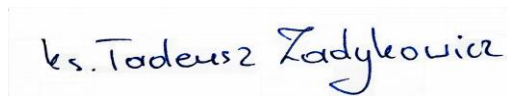
3. Pytania do dyskusji

Wnikliwa lektura rozprawy doktorskiej p. mgr lic. Aleksandry Wilczek skłania recenzenta do postawienia kilku pytań, które w niczym nie umniejszają jej wartości, ale są prośbą o rozwinięcie niektórych kwestii.

1. Doktorantka wielokrotnie w swojej pracy wiąże czas wolny i odpoczynek z biblijnym obrazem odpoczynku Boga po dziele stworzenia. Człowiek ma naśladować Boga zarówno w pracy, jak i w odpoczynku. Tymczasem Sobór Watykański II wskazuje poza tym na bardzo ważną rolę odpoczynku, jaką może on spełnić w realizacji kapłańskiej misji Chrystusa: *Wszystkie bowiem ich [ludzi świeckich] uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1P 2,5), ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają (KK 34)*. Ponieważ Doktorantka nie przytacza w pracy tej wypowiedzi, proszę o krótki komentarz.
2. Omawiając formy spędzania czasu wolnego, w różnych częściach pracy Doktorantka kilkakrotnie wspomina o rozrywce. Częściej jednak mówi o niej w kontekście neutralnym (wymieniając ją jedynie jako jedną z form spędzania czasu wolnego) bądź negatywnym (wskazując na zagrożenia z nią związane). Nigdzie natomiast jej nie definiuje i nie wskazuje na jej specyficzne funkcje. Wyjątkiem jest w tym względzie zdanie ze s. 146, gdzie zostaje wymieniona, ale nie omówiona szerzej, funkcja kreatywna rozrywki. Czym zatem jest rozrywka i jakie mogą być jej pozytywne strony, jeśli takowe są?

III. Wniosek końcowy

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska p. mgr lic. Aleksandry Wilczek pt. *Teologiczno-moralny aspekt czasu wolnego w świetle posoborowego nauczania Kościoła* jest dziełem oryginalnym i mieści się w ramach dyscypliny nauki teologiczne. Szczegółowa analiza pracy pozwala jednoznacznie stwierdzić, że Autorka posiada wiedzę teoretyczną w dyscyplinie oraz umiejętność oryginalnego stawiania i rozwiązywania problemu naukowego. W oparciu o przyjęte źródła i z wykorzystaniem ściśle określonych i konsekwentnie stosowanych metod Doktorantka zaprezentowała moralne aspekty czasu wolnego oraz wskazała możliwe zastosowania wyników własnych badań w praktyce. Tym samym zrealizowała warunki nadania stopnia doktora określone w polskim prawodawstwie. W związku z tym stawiam formalny wniosek o dopuszczenie p. mgr lic. Aleksandry Wilczek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowicz, prof. KUL